

## Zabytkowa wiata przystanku SKM Szczecin Pogodno wróciła na nowy peron. Nocna operacja w strugach deszczu

28.11.2024, 06:05, Andrzej Kraśnicki jr

**Przeszła renowację, a tej nocy wróciła na nowy peron przystanku SKM Szczecin Pogodno. Zabytkowa wiata przystanku przenoszona była na swoje miejsce wysoko nad kolejowymi torami i siecią.**

To finał wędrówki zabytkowej, betonowej wiaty, która w maju tego roku musiała opuścić peron przystanku kolejowego Szczecin Pogodno. Dla potrzeb Szczecińskiej Kolei Metropolitalnej peron trzeba było zbudować od nowa. Na ten czas wiata musiała opuścić swoje miejsce.

### **Wiaty z Pogodna uratowana**

Pierwotne plany zakładały, że wiata zostanie po prostu wyburzona, a na jej miejscu stanie typowa konstrukcja, jakich mnóstwo w Polsce. Betonowe zadaszanie peronu udało się jednak wpisać do rejestru zabytków.

Najmłodszy szczeciński zabytek, unikalne dzieło inżynierii kolejowej i eksperymentalnego budownictwa żelbetowego z lat 70. XX w. zostało uratowane i na trwale wpisze się w krajobraz architektoniczny miasta - cieszył się Michał Dębowski, miejski konserwator zabytków, kiedy w maju udało się odciąć zadaszanie od filarów i podzieloną na trzy części konstrukcję przenieść na plac obok torów.

W ostatnich miesiącach powstał nie tylko nowy peron dopasowany do współczesnych pociągów. Renowację przeszła także betonowa konstrukcja wiaty, która została przede wszystkim oczyszczona.

### **Wiąta z Pogodna znów nad peronem**

W środę wieczorem zaczęła się operacja przeniesienia wiaty na swoje miejsce, na nowe filary. Tak jak w maju, tak i teraz, zadania podjęła się firma Anero. Przedsięwzięcie zostało przeprowadzone identycznie jak kilka miesięcy temu, tylko w drugą stronę. Także i teraz kluczową rolę odegrały dwa żurawie samochodowe, które wspólnie dźwigały kolejne elementy wiaty, osadzając je na filarach. To była czasochłonna, trudna operacja, prowadzona w ulewnym deszczu. Pierwszą część wiaty udało się umieścić we właściwym miejscu o godzinie 22. Drugą dopiero około 1 w nocy. Do rana na filary miał trafić trzeci, ostatni element. Całe zadanie jest odsunięte od wiaduktu w ciągu ulicy Mickiewicza o cztery metry dalej niż przed przebudową. Wynika to z konieczności budowy zupełnie nowego zejścia z poziomu ulicy na peron.

Operacja przeprowadzona została w nocy, bo w dzień na linii kolejowej kursują liczne pociągi towarowe. Ze względów bezpieczeństwa trzeba było też odciąć zasilanie sieci trakcyjnej.